



# RADA

# NARODOWA

T Y G O D N I K

Rok IV

Warszawa, 12 stycznia 1947



Nr 1

## T R E Ś Ć :

Stare hasło w nowym roku — *E. Bobrowa.*

O pewnym projekcie zagwarantowania produkcji rolnej —  
*mgr W. Dawidowicz.*

Koordinacja prac kontroli państwowej (parlamentarnej), admini-  
stracyjnej (resortowej) i społecznej (rad narodowych) —  
*St. Temczyn.*

Akcja pomocy zimowej w roku 1945-46 a obecnie —  
*Z. Branowitzer.*

W powiecie bytomskim rządzą autochtoni — *A. Spadowska.*

Z całej Polski.  
Głosy Czytelników.  
Komunikaty.

## E. BOBROWA

### Stare hasło w nowym roku

„Sprawozdawczość w dół“ — hasło rzucone radom narodowym w roku 1945, stopniowo realizowane w roku 1946, musi być w całej pełni wprowadzone w czyn w nowym roku 1947. „Rada Narodowa“ omawiała już w formie artykułów i komunikatów cele i znaczenie tej akcji, dziś pragniemy podać jakie sprawy powinny być poruszane na zebraniach sprawozdawczych i jak stan tych zebrań wygląda w terenie.

Zebrania sprawozdawcze mają specjalne znaczenie dla gmin i one to wciągają najszersze warstwy społeczeństwa do współpracy z organami Państwa i samorządu, a przede wszystkim do współpracy z własnym, społecznym przedstawicielstwem, z radami narodowymi.

Pierwszy stopień tej współpracy to wyrażanie postulatów i życzeń w sprawach dotyczących ogółu mieszkańców gminy, wyrażanie ich publicznie i rzeczowo, zamiast stosowanego tak często bezplodnego mrużenia po kątach. Mieszkańcy gminy mają prawo stawiać swoje życzenia i postulaty, i w ten sposób naczelną zasadą nowego ustroju nabierze istotnej treści.

Drugim stopniem tej współpracy jest pomoc społeczeństwa w wykrywaniu nadużyć i przestępstw tak ze strony osób prywatnych jak też organów i instytucji państwowych czy też samorządowych. Doniesienia o takich spostrzeżeniach do komisji kontroli swojej rady narodowej jest obowiązkiem każdego obywatela pod warunkiem, że nie stanie się sposobnością do prywatnych porachunków i bezpodstawnego oskarżania sąsiadów i znajomych. Na zebraniach sprawozdawczych należy podawać zebrany wyniki dotychczasowej pracy komisji kontroli.

Niezwykle ważne jest współdziałanie społeczeństwa z radą narodową w walce z biurokratyzmem organów wykonawczych. W tym zakresie każdy obywatel może i powinien zgłaszać swoje spostrzeżenia w sprawie przestępu formalistyki przy załatwianiu spraw indywidualnych oraz podawać uproszczone sposoby załatwiania tych spraw.

Poza tym zebrania sprawozdawcze powinny podawać sprawozdania z działalności związku samorządowego (gminy) w zakresie opieki społecznej, oświaty, zdrowia i podnoszenia dobrobytu.

Na zebraniach należy również omawiać sprawy aktualne jak cele i normy daniny narodowej na zagospodarowanie ziem odzyskanych z podkreśleniem konieczności jak najszybszego dokonania wpłaty, jak wybory do sejmu, z zaznaczeniem, że wzięcie w nich udziału jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem obywatelskim. Należy również przypominać o punktualnym wpłacaniu należnych podatków oraz wykonaniu zaległych świadczeń rzeczowych.

Jak wygląda akcja zebrań sprawozdawczych? Według stanu na 23. XII. 1946 r. sprawa przedstawia się następująco:

**RZESZÓW:** zebrań sprawozdawczych odbyło się 53, w zebraniach udział brały również prezydja P. R. N.

Prezydium W. R. N. podjęło objazdy po powiatach w związku z wyżej wymienioną akcją.

**OLSZTYN:** odbyło się 8 zebrań, z udziałem prezydiów P. R. N. Ułożono już kalendarzyk dalszych zebrań.



201/36/04

R24 ✓



KRAKÓW: odbyły się 4 zebrania z udziałem prezydentów P. R. N., dalsze zebrania w przygotowaniu.

WARSZAWA: dotąd jeszcze zebrań nie było, odbędą się między 6 a 12 stycznia w dzielnicach.

POZNAŃ: dotąd zebrań nie było, mają się odbyć w styczniu.

GDAŃSK: odbyły się 42 zebrania z udziałem prezydentów P. R. N.

BYDGOSZCZ: odbyło się 8 zebrań pow. rad narodowych, 60 gminnych. Prezydium P.R.N. biorą udział w zebraniach. W powiecie nieszawskim zebrania nie odbyły się.

WOJ. ŁÓDZKIE: odbyło się 237 zebrań, a dalszych 37 jest w przygotowaniu. Prezydium P. R. N. biorą udział w zebraniach.

WROCŁAW: zebrania odbywają się, niestety nie posiadamy danych cyfrowych; sprawie tej była poświęcona audycja radiowa dn. 23. XII. 1945 r.

WOJ. WARSZAWSKIE (PRUSZKÓW). zebrania są w trakcie organizowania się tylko przez wezwanie okólnikiem z dnia 28. XI. 1945 r. W. R. N.). Nikt z prezydium W. R. N. nie był dotąd na żadnym zebraniu.

ŁÓDŹ: wobec akcji wyborczej zebrań w mieście nie zwoływano.

BIAŁYSTOK: zebrania przeprowadzone według planu, niestety nie posiadamy danych cyfrowych.

Ze Szczecinem nie można się było porozumieć, Lublin Katowice i Kielce nie dały w ogóle odpowiedzi.

Z tego krótkiego kalendarzyka widać jak wielką jest rozpiętość zebrań sprawozdawczych w poszczególnych województwach i które województwa mogą służyć przykładem w nowym roku 1947.

## Zagadnienia gospodarcze

Mgr WACŁAW DAWIDOWICZ

# O pewnym projekcie zagwarantowania opłacalności produkcji rolnej

(Uwagi na marginesie uchwały komisji rolnej Pomorskiej W. R. N.)

Gdybyśmy spróbowali zbudować jakiś model wyobrażający działalność rad narodowych, a następnie wyodrębnili na nim różne kierunki tej działalności, okazałoby się prawdopodobnie, że — zwłaszcza w okresie początkowym — istniała w działalności rad wyraźna przewaga zainteresowań politycznych nad innymi aspektami ich zadań jako czynnika administracji lokalnej.

Z czasem obserwujemy jednak obok równoległego rozwoju i pogłębiania się zadań politycznych coraz głębsze wchodzenie rad narodowych w zagadnienia życia gospodarczego na swoim terenie.

Zagadnienia gospodarki komunalnej, planowanie w kierunku wywiązania się przez związki samorządowe z ciężących na nich obowiązków ustawowych w zakresie opieki społecznej, oświaty, zdrowia i t. p. — oto problemy, które w miarę stabilizowania się form ustrojowych i postępującej normalizacji życia gospodarczego kraju urastają również w skali lokalnej do rzędu istotnych zagadnień, wymagających poświęcenia im zarówno przemyśleń teoretycznych jak i realizatorskiego wysiłku.

Włączanie się w coraz wyższym stopniu zagadnień gospodarczych w orbitę działalności rad narodowych<sup>1)</sup> jest niewątpliwie zjawiskiem zdrowym i należy mu w najbliższej przyszłości rokować coraz bardziej wzrastającą intensywność.

Jednak poza zagadnieniami, którym bezspornie przyznać można charakter lokalny, rady narodowe stają niejednokrotnie wobec zagadnień gospodarczych, których lokalne skutki wypływają ze zjawisk ekonomicznych o bardzo szerokim zasięgu.

Do tej ostatniej kategorii wypadnie niewątpliwie zaliczyć zagadnienie kształtowania się cen ziemiopłodów a w szczególności zbóż i związany z tym kapitalny problem opłacalności produkcji rolnej.

Aczkolwiek objawy mniej lub więcej korzystnego ułożenia tych spraw z punktu widzenia interesów rolnika na różnych obszarach naszego kraju wykazują pewne różnice, a wskutek tego łatwo mogą przybrać pozory zagadnienia lokalnego, to jednak w rzeczywistości mamy tu do czynienia ze zjawiskiem przy rozpatrywaniu którego obowiązuje znacznie szerszy horyzont widzenia, bo ogarniający ten problem w skali ogólnokrajowej.

Tego rodzaju wstępne uwagi nasunęły się nam przy czytaniu memoriału skierowanego do władz centralnych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, a opartego na uchwałach Komisji Rolnej w przedmiocie opłacalności dla produkcji rolnej cen zboża.

Memoriał opracowany w oparciu o dane sierpniowe r. b. stwierdza, że specjalnie wyłoniona przez W. R. N. w Bydgoszczy komisja „po przeprowadzeniu fachowej dyskusji stanęła na stanowisku, aby cenę żyta, owsa, jęczmienia określić na 1.200 zł. za metr, a cenę pszenicy na 1.600 zł. za metr dla województwa pomorskiego jako cenę minimalnej opłacalności.“

Jako uzasadnienie powyższego stanowiska memoriał przytacza, że „komisja obliczając opłacalność stwierdza, że cena winna kształtować się w stosunku do cen produkcji fabrycznej od 3.000 — 4.000 zł. za metr. Z uwagi jednak na konieczność wzięcia udziału przez rolnictwo w odbudowie życia gospodarczego kraju komisja stanęła na stanowisku, że jeśli wieś zrezygnuje z powyższej ceny 60% będzie to dowodem wybitnego zrozumienia przez rolników ogólnych interesów kraju, a jednocześnie da nadzieję na utrzymanie gospodarczego życia wsi na możliwym w naszych warunkach poziomie.“

W wyżej przytoczonych zdaniach memoriału mieszczą się dwa odrębne zagadnienia: pierwsze — to sam problem opłacalności produkcji rolnej, oceniany pod kątem widzenia relacji cen na płody rol-

1) Por. artykuł Dra J. Starościaka: „Samorząd — sektor czwarty“ w Nrze 39 „Rady Narodowej“.



ne do cen artykułów przemysłowych, powtóre zaś — metoda zagwarantowania rolnikowi tej opłacalności.

Jest jasne, że skoro problem opłacalności wyraża się w formie pewnego stosunku dwóch elementów (w rzeczywistości wchodzi w grę przy tym znacznie więcej czynników), wówczas ograniczenie zmienności tylko jednego z nich nie może dać pożądanych wyników, o ile równocześnie nie zsynchronizuje się z tym określonych zmian drugiego elementu w tym stosunku.

Stąd problem opłacalności produkcji rolnej rozważany jako problem „nożyc“ między cenami artykułów rolnych i przemysłowych jest jednym z podstawowych zagadnień polityki gospodarczej i jako taki zajmuje odpowiednie miejsce m. in. w uchwalonym przez XI Sesję Krajowej Rady Narodowej Planie Odbudowy Gospodarczej Państwa.

Powyższe uwagi wydają się być dostateczne dla uchwycenia w całym tym zagadnieniu charakteru jego ważkości i wielostronności ekonomicznej.

Memoriał nie uwzględnia w dostatecznej mierze powyższej okoliczności, czego dowodem jest właśnie metoda, której zastosowanie proponowane jest w memoriale.

Metodą tą ma być usztywnienie cen zboża na określonym poziomie.

Sformułowanie tego rodzaju tezy wywołać musi następujące uwagi.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że podstawową koncepcją Rządu w zakresie krajowego rynku zbożowego jest przyjęcie obrotów, a za tym i cen wolnorynkowych.

Aby dojść do podobnego wniosku — nie trzeba bynajmniej rozporządzać jakimiś szczególnie trudnymi do uzyskania informacjami.

Wskazuje na to z jednej strony uchwała Rady Ministrów z dnia 6 czerwca br. o zniesieniu obowiązków świadczących rzeczowych, z drugiej zaś dekret z dnia 27 czerwca 1946 r. o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w przedmioty powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 217).

Analiza powyższych materiałów normatywnych pozwala stwierdzić, że Państwo utrzymując się nadal przy dotychczasowym systemie reglamentowanego zaopatrywania ludności pracującej w artykuły powszedniego użytku, a w tej liczbie przede wszystkim w zboże i jego przetwory, dokonało równocześnie radykalnego przestawienia się jeśli chodzi o metodę zdobywania zasobów, niezbędnych dla zrealizowania powyższej akcji.

Z płaszczyzny świadczeń rzeczowych jako formy przymusowego dostarczenia zaplanowanej masy towarowej przechodzi Państwo na pozycję zwykłego kupca, który na kierowanym zasadami popytu i podaży wolnym rynku bądzie dokonywał przez właściwe organy potrzebnych zakupów.

Zagadnienie to przedstawił tu bardzo schematycznie.

Niejednokrotnie bowiem wkroczenie na rynek państwowego aparatu handlowego może mieć znaczenie mniej lub więcej zamierzonej interwencji, a zatem stać się czynnikiem o specjalnie dużym wpływie na kształtowanie się cen.

W istocie jednak nie zmienia to zasadniczego obrazu rynku zbożowego, na którym ceny są wynikiem wolnej gry czynników ekonomicznych.

Sięgając do dalszych przykładów uzasadniających nasz pogląd, można tu przytoczyć fakt o zupełnie za-

sadniczym dla omawianej sprawy znaczeniu: reaktywowanie giełd zbożowo-towarowych.

Podjęte w tym kierunku kroki<sup>1)</sup> świadczą o przyjęciu zasady obrotów wolnorynkowych jako podstawowej bazy polityki handlowej Państwa na odcinku handlu ziemiołodami.

Poza tym pozostaje otwartą i to z niezbyt korzystnymi dla stanowiska memoriału perspektywami kwestia prawnej zasadności i ekonomicznej skuteczności proponowanej reglamentacji. Wydaje się, że z obu tych punktów widzenia trudno znaleźć dostatecznie przekonujące argumenty, świadczące na korzyść projektowanego stanu.

W świetle powyższych uwag tendencję zmierzającą do usztywnienia cen zboża na pewnym poziomie, a zatem do ograniczenia swobodnego kształtowania się ceny, wypada uznać za odbiegającą od tego, co istnieje w aktualnej prawnej i gospodarczej rzeczywistości.

Trzeba jednak podkreślić z naciskiem, że nawet wadliwa ze stanowiska ekonomicznego próba rozwiązania problemu cen na ziemiołody w niczym nie umniejsza znaczenia memoriału jako dokumentu społecznej czujności i troskliwości w tym zakresie.

Pomorze, jako jeden z głównych, obok poznańskiego, okręgów eksportujących, jest w sposób szczególnie silny zainteresowane we właściwym ułożeniu się cen na ziemiołody. Dlatego podniesienie tak poważnej, jak ta, sprawy należy niewątpliwie zapisać na dobro Pomorskiej W.R.N.

Uwagom niniejszym — pragnę to stwierdzić z naciskiem — są najzupełniej obce jakiegokolwiek intencje polemiczne.

Sprawa jest zbyt poważna aby było tu miejsce na słowną szermierkę i kwestionowanie drugoplanowych szczegółów.

Zresztą gdy słowa te ujrzą światło dzienne na łamach „Rady Narodowej“ — dyskusja merytoryczna okaże się prawdopodobnie już spóźniona, gdyż układ cen na rynku zbożowym ulegnie istotnym zmianom.

Wydaje się, że w sierpniu mineliśmy zdecydowanie dno depresji i dzisiaj staje się aktualny raczej problem odwrotny — zapobieganie nadmiernej wyżycie cen zboża.

A mimo to nie uważam, aby rozważania na tle nieaktualnych już cyfr memoriału traciły na swej wartości.

W całej bowiem sprawie ważne było dla nas przede wszystkim podkreślenie samego sposobu jej traktowania.

Niewątpliwie układ cyfr w zagadnieniu cen używanych przez rolnika-producenta może ulegać zmianom, co z kolei, w zależności od kierunku tych zmian, bądzie wywoływało sygnały alarmowe ze strony odpowiednio zainteresowanych czynników.

<sup>1)</sup> Wskazać tu przede wszystkim należy na wyjściową dla całego zagadnienia uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 6.VII.1946 w sprawie wznowienia działalności giełd towarowych w zakresie ziemiołodów i ich przetworów. W oparciu o powyższe Minister Apr. i Handlu zarządzen em z dn 3.VIII.1946 (Dz. Urz. Min. Apr. i H, Nr 11, poz. 46) wznowił na terenie całego państwa działalność giełd zbożowo-towarowych i wyznaczył tymczasowych komisarzy giełdowych.

W chwili obecnej działają giełdy zbożowo-towarowe w Bydgoszczy, Łodzi i Poznaniu, przyczym w myśl zarządzenia Min. Apr. i Handlu z dn. 9.IX.1946 do chwili objęcia urzędowania przez nowoobrane rady giełdowe, funkcje tych rad spełniają rządowi komisarze



Mimo, że problem ten sam w sobie jest niezwykle złożony i trudny, należy go podnieść w dyskusji publicznej i inicjować odpowiednie posunięcia w tym zakresie.

Chodzi jednak o to, aby dotykając go — nie upraszczać sobie nadmiernie ani jego istoty, ani metod, przy pomocy których da się ono rozwiązać.

## O usprawnienie działalności rad

**STANISŁAW TEMCZYN**

Dgr. Dep. w Burze Kontroli  
przy Prezydium K.R.N.

# Koordinacja prac kontroli państwowej (parlamentarnej), administracyjnej (resortowej) i społecznej (rad narodowych)

*Referat wygłoszony na zjeździe gł. inspektorów i naczelnich dyrektorów przemysłu w dniach 25 — 26.XI.1946 r.*

Ostatnia wojna wywołała duże przeobrażenia nie tylko w naszym życiu politycznym i społecznym, ale również i w życiu gospodarczym. W okresie przedwojennym zarówno przemysł, jak i wymiana (dystrybucja) były głównie skoncentrowane w rękach prywatnych.

Nowy układ społeczny, potrzeba przyśpieszenia odbudowy kraju, konieczność planowej gospodarki narodowej i zapewnienia suwerenności gospodarczej oraz dążenie do podniesienia ogólnego dobrobytu, zadecydowało o przejściu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej za odszkodowaniem.

Gdy gospodarka społeczna, a więc państwowa i spółdzielcza zakreśla coraz szersze kręgi wysuwa się potrzeba szeroko pojętej kontroli, bowiem gospodarka publiczna wymaga stałej kontroli.

Kiedy w okresie przedwojennym państwo administrowało tylko nielicznymi zakładami przemysłowymi, funkcje kontrolne sprawowała N.I.K. i odnośne organa Min. Handlu i Przemysłu. Dziś kiedy tysiące zakładów pracy zostało upaństwowione względnie pozostaje pod zarządem Państwa, wyłoniła się potrzeba umasowienia kontroli przez miejscowy obywatelski czynnik kontrolny. Spełniają to komisje kontroli rad narodowych wszystkich stopni — jako nowy organ kontroli zewnętrznej.

Organa te są „uchem i okiem“, czy też sejsmografem sygnalizującym właściwej władzy o zachodzących nieprawidłowościach w działalności gospodarczej danego zakładu.

Kontrola zewnętrzna będąca czynnikiem niezależnym od kierownictwa jednostki kontrolowanej, będąca nieraz w posiadaniu materiałów porównawczych, może prędzej zauważyć błędy czy niedociągnięcia i swoją radą i swobodnie poczynioną uwagą skierować działalność kontrolowanej jednostki na właściwe tory.

Kontrolerzy bez względu na to z czyjego ramienia funkcje wykonują, muszą mieć społeczne podejście do wykonywanych czynności kontrolnych — a więc muszą być trzeźwymi i niezależnymi krytykami ze strony społeczeństwa, mieć stale na uwadze usprawnienie i podniesienie poziomu pracy zgodnie z celowością, prawem i linią działalności K.R.N. Muszą

W szczególności ważne jest, aby rady narodowe analizując problemy ekonomiczne, obserwowane na swoim terenie, planowały w związku z tym takie akcje, które nie rozmiąłyby się z obiektywną analizą istoty danego zjawiska i nie obierałyby w ślad za tym takich metod, które przy najlepszej nawet woli i szczerych intencjach nie są jednak zdolne doprowadzić do właściwych efektów.

zapobiegać wszelkim uchybieniom i marnotrawstwu oraz biurokratyzmowi. Muszą tępić i ścigać wszelkiego rodzaju nadużycia.

W życiu zachodzą nieraz wypadki, że kierownictwo zakładu pracy nie zawsze wczuwa się w potrzebę kontroli i uważa ją za niepotrzebną, utrudniającą, a nawet działającą hamująco na tok pracy.

Nie ulega wątpliwości, że źle pojęta rola organu kontrolującego może utrudnić pracę jednostce kontrolowanej. Kontrolujący, winien mieć stale na uwadze, że nie jest powołany do administrowania i wydawania zarządzeń, lecz do badania, instruowania, stawiania wniosków władzy przełożonej jednostki kontrolowanej o usunięcie stwierdzonych braków i uchybień wzgl. o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karnej lub służbowej, w wypadku nad" yć skierowywanych do władz prokuratorskich i Komisji Specjalnej.

Tak zrozumiana kontrola jest rzeczą potrzebną, pozyteczną i dobrą, lecz tak jak z każdą dobrą rzeczą, czego za dużo — to szkodzi, jest i z kontrolą. Za dużo sprzecznych rad i skutek może stać się wręcz odwrotny, tym bardziej, jeśli pochodzą one z różnych organów, które nie uzgodniły uprzednio swojego punktu widzenia i nie ustaliły jednolitej linii działania.

W obecnej naszej strukturze, działają trzy rodzaje kontroli:

1) Kontrola Państwowa, sprawowana przez Biuro Kontroli przy Prezydium K.R.N. z siedzibą w Warszawie, oraz Delegatury tegoż biura, mające siedzibę we wszystkich miastach wojewódzkich.

Podstawą prawną działalność Biura Kontroli jest art. 16 ustawy z dnia 11. 9. 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, mocą którego Biuro Kontroli prócz kompetencji kontrolnych nadanych temuż biuru przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej wykonuje z ramienia tegoż Prezydium funkcję Najwyższej Izby Kontroli, jako kontroli parlamentarnej.

2) Kontrola społeczna, prowadzona przez organa terenowych rad narodowych na podstawie art. 1 28 pkt. 2 ustawy z dnia 11. 9. 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, wreszcie:

3) Kontrola administracyjna, wykonywana przez aparat inspekcyjny ministerstw. innych władz cen-



tralnych oraz podległych im urzędów II i I instancji. a w konkretnym wypadku, jeśli chodzi o przemysł państwowy i pod zarządem Państwa — kontrola sprawowana przez Departament Inspekcji Min. Przemysłu i podległe mu główne inspektoraty, powołane do życia zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 31. lipca 1946 r., wydane w porozumieniu z dyrektorem Biura Kontroli przy Prezydium K.R.N.

Uprawnienia poszczególnych rodzajów kontroli są następujące:

- a) Biuro Kontroli, jako organ Prezydium Krajowej Rady Narodowej ma w jej imieniu nieograniczony zakres kontroli, kontrolując wszystkie dziedziny życia publicznego, a jeśli chodzi o instytucje prywatne — jeśli te korzystają z pomocy finansowej lub innej Państwa, lub też wykonują czynności zlecone przez organa państwowe, oczywiście w zakresie wykonywania tych czynności;
- b) kontroli terenowych rad narodowych podlegają, z mocy wspomnianego już art. 28 ustawy z dn. 11. 9. 1944 r. oraz uchwał Prezydium K.R.N. z dnia 25. 6. 1946 r. wszystkie:
  - 1) hierarchicznie podległe terenowe rady narodowe;
  - 2) własne organy wykonawcze rady narodowej, oraz przedsiębiorstwa im podległe, a także organy wykonawcze rad narodowych niższych stopni wraz z podległymi im instytucjami;
  - 3) rządowe organy wykonawcze t.j. wszystkie władze, urzędy i instytucje rządowe, zarówno zespolone jak i niezespolone, działające na obszarze rady narodowej, przy czym władze i urzędy I-ej instancji podlegają kontroli powiatowych rad narodowych a władze i urzędy II-ej instancji — wojewódzkich rad narodowych; organy, filie, ekspozytury i agendy tych władz i urzędów, działające na obszarze jednej lub kilku gmin, podlegają kontroli właściwych gminnych rad narodowych;
  - 4) przedsiębiorstwa rządowe, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwej rady;
  - 5) spółdzielnie oraz inne instytucje i osoby wykonujące funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej t.j. wszystkie instytucje i osoby mające siedzibę lub zakład na obszarze właściwej rady, które na mocy decyzji władzy państwowej obowiązane są do wykonywania czynności administracyjnych w interesie publicznym — tylko w zakresie czynności zleconych.
- c) Wreszcie uprawnienia Departamentu Inspekcji Min. Przemysłu określone § 1-m zarządzenia Min. Przemysłu z dn. 31. 7. 1946 r., wydanego w porozumieniu z dyrektorem Biura Kontroli przy Prezydium K.R.N. rozciągają się na kontrolę gospodarki wszystkich władz i jednostek, podległych Ministrowi Przemysłu jak to: Centralne Zarządy, Zjednoczenia, urzędy i przedsiębiorstwa, oraz te przedsiębiorstwa prywatne, w których instytucje wymienione wyżej posiadają udziały lub są zaangażowane finansowo, o ile oczywiście takie prawo zostało zastrzeżone w umowie, i w granicach umową lub ustawą przewidzianych.

Jak widzimy więc uprawnienia wszystkich trzech rodzajów kontroli spotykają się na tym samym grun-

cie, a zatem zagadnienie koordynacji prac wszystkich trzech rodzajów kontroli wysuwa się na czołowe miejsce.

Ścisła współpraca i współdziałanie omówionych trzech czynników kontroli jest konieczne z następujących względów:

- 1) chroni od szkodliwej wielotorowości zarówno w zakresie oceny faktów jak i wyprowadzenia wniosków;
- 2) pozwala uniknąć rozbieżnych zarządzeń i wystąpień pokontrolnych;
- 3) chroni instytucje podlegające kontroli od nadmiaru kontroli przeprowadzanych w tym samym mniej więcej czasie i zakresie.

Biuro Kontroli przy Prezydium K.R.N. do pewnego stopnia skoordynowało swoją działalność z czynnościami kontroli rad narodowych, — Delegatury B. K. utrzymują ścisły kontakt z prezydiami wojewódzkich rad narodowych, przez swych szefów delegatów oraz przez wydzielonych inspektorów z radami powiatowymi i gminnymi, czyli kontakt ten rozciąga się i na prezydium niższych hierarchicznie rad narodowych.

Terenowe rady narodowe informują o swoich planach kontroli wzgl. współpracują w ich opracowaniu z Delegaturami B. K. Sprawozdania z dokonywanych kontroli przez organa rad narodowych i odpisy wystąpień pokontrolnych są z reguły przesyłane Delegaturom B. K. w celach sprawozdawczych.

Biuro Kontroli ze swej strony, a ściśle mówiąc — Delegatury B. K., informują prezydium terenowych rad narodowych o wynikach przeprowadzanych przez siebie kontroli, instruują komisje kontrolne rad narodowych służą im fachową pomocą i wskazówkami. Współpraca Delegatur z Komisjami Kontroli zacieśnia się, przybiera formy coraz bardziej konkretne i sprecyzowane.

Współpracę między Departamentem Inspekcji Min. Przemysłu, a Biurem Kontroli reguluje § 19 wspomnianego zarządzenia Ministra Przemysłu z dn. 31.VII 1946 r., wydanego w porozumieniu z Dyrektorem B. K., który nakłada na Departament Inspekcji obowiązki:

- a) terminowego nadsyłania Biuru Kontroli planów tak rocznych, jak i okresowych, oraz zawiadomienia o szczególnie ważnych kontrolach doraźnych;
- b) przesyłania Biuru Kontroli odpisów sprawozdań z działalności Departamentu Inspekcji, przedkładanych Ministrowi Przemysłu, sprawozdań i materiałów z kontroli;
- c) przeprowadzania kontroli na wniosek Biura Kontroli;
- d) udzielania Biuru Kontroli pomocy, gdy tego zażąda;
- e) powiadamiania w miarę możliwości Delegatury Biura Kontroli o zamierzonej rewizji.

Przedwcześnie jest mówić o efektach tej współpracy. Departament Inspekcji znajduje się jeszcze do pewnego stopnia w stadium organizacji, ale z całym obiektywizmem stwierdzić można, że współpraca ta została już zapoczątkowana. Departament Inspekcji już zaczął nadsyłać sprawozdania ze swojej działalności, Biuro Kontroli ze swojej strony przesyła do wiadomości i uwzględnienia w dalszej pracy Departamentowi Inspekcji ważniejsze wyniki kontroli przemysłu.



ZYGMUNT BRANOWITZER

## Akcja pomocy zimowej w roku 1945/46

W nr. 40 „Rady Narodowej“ pisaliśmy już ogólnie o akcji pomocy zimowej 1946/47 r. W chwili obecnej, gdy już cała akcja jest w toku warto paru cyframi zilustrować akcję zeszłoroczną w tym celu, by dojrzeć realne możliwości jej rozszerzenia w chwili bieżącej.

W zeszłorocznej akcji pracowniczy świat miejski dał przeszło 18 milionów złotych, kupcy, rzemieślnicy i drobny przemysł ponad 26 mil. zł., spółdzielczość ok. 7 mil. zł., ze zbiórek ulicznych, z imprez i indywidualnych darów zebrano ponad 33 mil. zł. Ch'op akcji. Z „Samopomocy Chłopskiej“ wpłynęło wówczas niespełna 400 tys. zł. Ogółem zebrano prawie 140 mil. zł., ze skarbu zaś państwa otrzymano na ten cel 120 mil. zł. Środki te pozwoliły przyjść z pomocą prawie 3½ mil. ludzi (887 tys. dzieci, 517 i ½ tys. repatriantów ze Wschodu, 688 tys. repatriantów z Zachodu, 1.106 tys. starców i niezdolnych do pracy, oraz 178 tys. zdemobilizowanych żołnierzy). Dawano potrzebującym gorące posiłki (repatrianci np. otrzymali po 3 posiłki dziennie — ogółem wydano takich posiłków 25.929.626 — suchy prowiant (wydano 9.775.551 kg.), odzież (340.651 szt.), opał (2.912.309 kg.) i zapomogi pieniężne.

Tak wyglądała pomoc zimowa w roku 1945/46, a zatem w okresie cięższym niż obecnie, zaraz po skończonej wojnie.

Cóż z tych cyfr widać? Przede wszystkim — o czym już pisaliśmy poprzednio — stosunkowo duży udział świata pracy, natomiast stosunkowo za mały udział drobnego przemysłu, kupców i rzemieślników, oraz spółdzielczości. Prawda, był to okres dopiero z ruin powstającego drobnego przemysłu i rzemiosła, gdyż wiele warsztatów pracy zostało zupełnie zniszczonych. Nie mniej wkład tych warstw społecznych, czerpiących swe zyski z drobnego przemysłu i handlu, zbyt był stosunkowo mały. Terenowe rady narodowe, aparat zbyt jeszcze młody, nie mogły rozwinąć swej działalności w dostatecznie szerokiej mierze. Dziś jest już inaczej. Dziś rady narodowe znacznie okrzepły, związały się z terenem i znają go, znają możliwości płatnicze obywateli ze swego terenu. Toteż przy odpowiednio postawionej pracy mogą wpłynąć, zwłaszcza na lepiej sytuowanych obywateli, właścicieli, lepiej prosperujących zakładów pracy, czy kupców, podobnie jak i na t. zw. wolne zawody w tym kierunku, aby te czuły się w obowiązku świadczyć w stopniu wyższym niż dotychczas. Nie może tu chodzić o żaden przymus czy represję administracyjną. Akcja musi mieć istotnie charakter dobrowolny. Nie ulega zaś wątpliwości, że każdy obywatel nie odmówi swej dobrowolnej dani. Chodzi jednak o to, by go przekonać, że obowiązkiem jego jest dać istotnie w/g jego prawdziwych możliwości, że dając tylko, aby dać, nie spełnia swego społecznego obowiązku, spełni go zaś wówczas, gdy wykaże czynem swej ofiarności maksimum zrozumienia dla współobywateli znajdujących się w skrajnej potrzebie.

Akcja się rozpoczęła. Pierwsze z pomocą przyszło Ministerstwo Aprowizacji oddając do dyspozycji Komitetu 4.800.000 zł. zebrane na ten cel w okresie lata. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udzieliło dotacji w wysokości 10 mil. zł. Wszystkie inne

ministerstwa zaleciły wszystkim sobie podporządkowanym organom jak najszerszą współpracę z Komitetem Pomocy Zimowej. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zgodnie ze stanowiskiem Centr. Kom. Akcji Pomocy Zimowej, zwróciło się z gorącym apelem, by ludność rolnicza opodatkowała się na cel tej akcji w wysokości 1—4 kg. zboża i 5—10 kg. ziemniaków z ha użytków rolnych.

Centr. Kom. Opieki Społecznej w związku z powyższym ustalił wytyczne, na podstawie których zbiórka winna być zorganizowana i wykonana, wyjaśniając między innymi, że można przy zgłoszeniu swego dobrowolnego opodatkowania zamienić ziemniaki na żyto w stosunku 1 kg. żyta za 5 kg. ziemniaków, lecz nie należy postępować odwrotnie t. j. zamieniać opodatkowanie się żytem na kartofle. Zwrócono też uwagę, że obszary leśne mogą świadczyć połowę tych norm, oraz, że w kampanii o wysockość opodatkowania się, należy brać pod uwagę poziom gospodarczy terenu zbiórki, jego stopień zniszczenia wojennego.

Wreszcie tenże Komitet zwrócił uwagę i na dobór ludzi mających pracować przy tej akcji, pisząc: „Od sprężystości, taktu, inteligencji i wyrobienia społecznego delegowanego przez Kom. Opieki Społecznej urzędnika, będzie zależny wynik akcji“.

Uwaga ta jest bardzo na czasie. Trzeba dołożyć wszystkich sił, by akcja ta znalazła się w rękach ludzi najenergiczniejszych i najbardziej społecznie przygotowanych.

Dla zachęcenia ofiarodawców do wpłacenia wyższych sum Komitet zaleca ogłoszenie w codziennych piśmie miejscowych lub tygodnikach listy ofiarodawców. Zalecono, by zwracać się do płatników podatku dochodowego o ofiarowywanie przy wpłaceniu tegoż podatku orientacyjnie 3—5% wpłacanej kwoty.

Przy zbiorce materiałowych wzięto pod uwagę 3 kategorie produktów: 1) artykuły żywnościowe (zboże, ziemniaki, kasza, tłuszcze, jarzyny, cukier itp.), 2) artykuły odzieżowe (ubrania, obuwie, bielizna, 3) artykuły opałowe (węgiel, drzewo, nafta itp.).

Wydano szczegółowe instrukcje co do przewożenia, magazynowania i rozdziału zebranych darów, podkreślając, że akcją pomocy objęte być winny: „dzieci, młodzież, starcy, repatrianci, osadnicy oraz te osoby, które bądź z tytułu zasług w dziele odzyskania niepodległości i utrwalenia jej na nowych demokratycznych podstawach bądź z tytułu niezdolności do pracy nie korzystają w dostatecznym stopniu z normalnej opieki Państwa, samorządów, względnie instytucji charytatywnych (dobroczynnych)“.

Obecnie chodzi o jak najenergiczniejsze zajęcie się akcją zbiórkową w najszerszym tego słowa znaczeniu. Szczególnie wiele zależy w tej akcji od wielkości pomocy wsi. Wieś nie może zawieść pokładanej w niej nadziei. I jej nie zawiedzie, jeśli akcją tą zajmą się z całym oddaniem gminne i powiatowe rady narodowe, oraz Samopomoc Chłopska w pierwszej linii, jeśli potrafią one dopilnować w należyty sposób zarówno zbiórki materiałowej i gotówkowej, jak i szybkiego i słusznego rozdziału tych darów po-



między najbardziej potrzebujących w najbliższym sobie terenie.

W ciągu bieżącego roku wzrosła ilość warsztatów pracy, zwiększyła się produkcja. Wiele gospodarstw rolnych zostało odbudowanych i zaopatrzonych w inwentarz żywy i sprzęt w dużym stopniu dzięki pomocy Państwa.

Są jednak jeszcze szerokie rzesze ludzi znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych. Tym trzeba pomóc w takim stopniu, by i oni odczuli ogólną poprawę, a zarazem troskę o wszystkich. Zima jest w pełni, nie można z pomocą zwlekać ani chwili.

Rady narodowe, to sumienie społeczne terenu, winny dołożyć wszelkich starań, by akcja ta z jed-

nej strony przyniosła conajmniej dwa razy więcej ze zbiorów i ofiar niż w roku poprzednim, z drugiej zaś winny dopiłnować, by zarówno świadczenia ze strony obywateli były odpowiednie do ich istotnych możliwości jak również, by rozdział ich był słuszny i dotarł w pierwszym rzędzie do najbardziej tej pomocy potrzebujących i na nią zasługujących.

Specjalną troskliwością trzeba otoczyć dzieci i młodzież. Ani jedno dziecko na wsi i w mieście, nie może tej zimy ucierpieć z powodu głodu czy mrozu.

Całością akcji kieruje, jak już zaznaczyliśmy, Centr. Komitet Akcji Pomocy Zimowej. On udziela wszelkich informacji i rad i wydaje odpowiednie okólniki i instrukcje dla terenu. Dla informacji podajemy jego adres: Warszawa, ul. Targowa 59.

## Z ŻYCIA RAD

ANTONINA SPANDOWSKA

### W powiecie bytomskim rządzą autochtoni

Niewielki, widny pokój. Szafa z aktami, duże biurko w rogu pod oknem i dwa fotele stanowią całe umeblowanie. Za biurkiem siedzi młody mężczyzna o świeżej, jasnej twarzy i czyta „Radę Narodową“. Jest to przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Bytomiu, rady, złożonej w 80 procentach z autochtonów, a pracującej tak sprawnie i dzielnie, że może stać się przykładem dla wielu rad na ziemiach starych. Praca tej rady jest żywym dowodem, że w Polakach Odzyskanych zdobyliśmy element twórczy i czynny, w którym nawet sześćset lat niewoli nie zdołało zabić gotowości i zdolności współzrządzenia własnym niepodległym państwem.

Przewodniczący ob. Szoltyśk jest również autochtonem. Jest bardzo ucieszony z mego przybycia. Ma wprawdzie niewiele czasu, bo za trzy kwadransy rozpoczyna się posiedzenie, na które podczas naszej rozmowy wzywają go telefonicznie. Ale przez ten krótki czas mówi bez przerwy, mówi dużo o pracach rady, o zagadnieniach nurtujących jego teren, które zna nawskroś i które wskutek tego, że tu się urodził, są mu drogie i bliskie. Z opowiadania jego wynika jasno, że oddany jest sercem i duszą swojej pracy w radzie, że stawia ją na pierwszym miejscu spośród innych zadań. Tę swoją postawę określa w słowach dziwnie prostych, znamionujących człowieka, któremu obce są wszelkie górnołotne hasła i puste frazesy. „Najpierw praca dla państwa — mówi — a potem dla partii. Bo państwo teraz — to przecież my wszyscy“.

Powiat bytomski był zawsze polski. Przed pierwszą wojną światową był nawet bardziej polski niż teren Katowic i Chorzowa, to też wielka krzywda stała mu się w roku 1921, gdy został przydzielony do Niemiec. Ale tamtejsi Polacy, zaprawieni do wiekowej cierpliwości, poczekali jeszcze dwadzieścia kilka lat i doczekawszy się wreszcie powrotu do Polski, bez zwłoki zabrali się do pracy.

#### Autochtoni i repatrianci.

Gminne rady narodowe są też złożone w 80% z autochtonów. To też kwestie narodowościowe, spory między autochtonami a repatriantami, tak drastyczne i bolesne na niedalekim Śląsku Opol-

skim, tutaj przebiegają łagodnie i bez dramatów, bo kierownictwo ich spoczywa w mądrych rękach. Początkowo jak wszędzie część autochtonów została wysiedlona, a gospodarstwa ich obsadzono rodzinami repatrianckimi. Obecnie jednak weryfikacja jest już dokonana, i autochtoni obejmują napowrót swoje gospodarstwa. Rada powiatowa czyni wszelkie wysiłki, aby proces ten nie nastroczał powodów do nieporozumień pomiędzy wracającymi autochtonami a osiedlonymi na ich gospodarstwach repatriantami. W większości wypadków autochtoni, czujący się na tym terenie gospodarzami i otoczeni opieką rad narodowych wyłonionych spośród nich samych, idą na ustępstwa i zachowują się w stosunku do repatriantów gościnnie i kurtuazyjnie, pozwalając im pozostać wespół z ich własnymi rodzinami na wspólnym gospodarstwie aż do wiosny. W oczach tych, którzy znają ten problem gruntownie i wiedzą, jak strasznych może być przyczyną dramatów, osiągnięcie to jest naprawdę wielkie i należy wyrazić prawdziwe uznanie radzie powiatowej, że potrafiła go na swoim terenie rozwiązać. Jest rzeczą zrozumiałą, że sprawa ta nie poszłaby gładko, gdyby rada nie włożyła w to wysiłków i pracy. W wypadkach spornych przedstawiciel rady jedzie w teren i używa swego wpływu dla załagodzenia konfliktów. Należy podkreślić, że rada choć złożona w olbrzymiej większości z autochtonów, usposobiona jest bardzo życzliwie dla repatriantów i okazuje daleko idące zrozumienie dla ich trudnego losu, starając się w miarę możliwości uwzględniać ich interesy.

Nie zaniedbuje się również zagadnienia repolonizacji. Autochtoni, jakkolwiek czują się Polakami, na skutek wielowiekowej germanizacji zdradzają niejednokrotnie wielkie braki, tak w zakresie opanowania języka polskiego, jak i wiedzy o Polsce. To też w każdej wsi prowadzi się kursy repolonizacyjne, których głównymi przedmiotami są język polski i nauka historii Polski.

#### Gminy pracują.

Pod opieką i kierownictwem rady powiatowej równie intensywnie pracują rady gminne. Jest rzeczą znamieną i godną uznania, że ten teren, opano-



wany niemal całkowicie przez „ludzi odzyskanych“ — tak szybko zrozumiał i podchwycił myśl przewodnią instytucji rad narodowych i tak trafnie ją realizuje.

Pośród dziewięciu istniejących rad gminnych według opinii przewodniczącego Szoltyśnika sześć pracuje naprawdę aktywnie. Czyniąc wysiłki dla podciągnięcia wszystkich rad gminnych do właściwego poziomu rada powiatowa zwołuje zebrania przewodniczących tych rad i radnych—przedstawicieli stronnictw. Na odprawach tych omawia się kompetencje rad i aktualne zadania, jakie stoją przed nimi. Niezależnie od tego gminne rady organizują systematycznie zebrania sprawozdawczo-informacyjne dla obywateli swej gminy, na których społeczeństwo ma możliwość kontrolować prace rady oraz wnosić swoje żale i bolączki.

Gminne rady w chwili obecnej zajmują się akcją kontrolną, sprawą mieszkaniową, która nie jest łatwa ze względu na wzrastającą liczbę górników oraz rozpatrywaniem wniosków zweryfikowanych autochtonów o zwrot sprzętu od repatriantów lub z Urzędu Likwidacyjnego. W tych ostatnich wypadkach sprawy bywają często kierowane do rozstrzygnięcia na drodze sądowej.

Praca gmin zsynchronizowana jest z pracą rady powiatowej. Wszystkie sprawy, których rady gminne nie są w stanie rozwiązać, kierowane są do rozstrzygnięcia przez radę powiatową.

#### Sprawy rolnicze.

Akcja siewna została wykonana w 100% pomimo dotkliwego braku siły pociągowej. W małym powiecie bytomskim, którego ludność ponadto zatrudniona jest w większej części w przemyśle niż w rolnictwie, istnieje kilkadziesiąt gospodarstw pozabawionych koni.

Inną bolączką jest stosunkowo duża ilość gospodarstw karłowatych po 1,5 do 2ha, które nie są w stanie dać utrzymania swoim właścicielom. Na terenie powiatu znajduje się kilkanaście majątków po 400 — 500 ha. W trosce o byt drobnych rolników powiatowa rada zabiegała o przydzielenie tych majątków na akcję upełnorolnienia, aby karłowate gospodarstwa uzupełnić przynajmniej do wielkości 7 ha. Jednocześnie jednak przemysł czynił starania, aby uzyskać dzierżawę tych majątków. W obecnej chwili majątki te znajdują się w rękach Państwowego Zarządu Nieruchomości Ziemi, część zaś w rękach Zjednoczenia Węglowego, Samopomocy Chłopskiej i PPT i MR.

W celu racjonalnego rozwiązania tej kwestii powiatowa rada odbyła szereg konferencji z przedstawicielami wyżej wymienionych instytucji. Okazało się, że sprawa nie jest taka prosta. Mianowicie ziemia ta nie nadaje się na upełnorolnienie, gdyż są to tereny podkopane przez kopalnie i stale istnieje niebezpieczeństwo zapadnięcia się gruntu. Procesy te nie są gwałtowne, niemniej jednak budynki stawiane na tych terenach narażone są na poważne uszkodzenia. Gdyby więc ziemia ta została przydzielona chłopom, to w wypadkach zapadania się gruntu, chłopom mieliby prawo żądać odszkodowania od państwa za poniesione straty. Wobec powyższego rada powiatowa wystąpiła z wnioskiem, aby grunty te przydzielić Urzędowi Ziemi, który z kolei dzierżawiłby je rolnikom na odpowiednich warunkach bez prawa pretensji

Jak ta sprawa zostanie rozstrzygnięta na razie niewiadomo. Zjednoczenie Węglowe pragnie uzyskać grunty pod budowę osiedli mieszkaniowych dla górników i robotników repatriowanych z Francji i Westfalii. Obecnie prowadzi się roboty mające przywrócić tym gruntom pełną wartość, a mianowicie w kopalniach wypełnia się puste podkopy po węglu piaskiem, kamieniami, buduje się filary podpierające stropy itp.

Mówiąc o sprawach rolniczych należy podkreślić również duże zainteresowanie rady powiatowej dla akcji „Przemysł dla wsi“. Pozostając w nieustannym kontakcie ze „Społem“, rada bierze udział w ustalaniu klucza rozdziału, a ponadto delegowała do „Społem“ stałego przedstawiciela, który czuwa nad przydzielonymi na tę akcję towarami przemysłowymi. W większości są to tekstylia.

#### Kontrola.

Komisja kontrolna przy powiatowej radzie uległa ostatnio reorganizacji, gdyż praca jej wykazywała pewne braki. Obecnie składa się z 12 członków oraz szeregu dokooptowanych fachowców. Z pomocą tych ostatnich członkowie komisji dokonują kontroli gmin pod względem kasowości, celowości i planowości oraz kontrolę przemysłu, aptek, spółdzielni itp.

#### Zdrowie, oświata, opieka.

W Bytomiu istnieje powiatowy ośrodek zdrowia, ponadto zaczynają funkcjonować ośrodki po wszystkich gminach. Najbardziej daje się odczuwać brak środków leczniczych. Natomiast opieka lekarska wszędzie jest już zorganizowana i praca wre. W każdym gminnym ośrodku pracuje lekarz, pielęgniarka i działają przychodnie specjalistów. Frekwencja w ośrodkach jest bardzo duża, tak, że zaistniała potrzeba powiększenia liczby pielęgniarek, gdyż zwłaszcza w zakresie opieki nad dzieckiem przeciążone są pracą. Niektóre ośrodki posiadają po 800 dzieci pod stałą opieką.

Szpitala powiatowego nie ma. W Rokitnicy jest doskonale urządony szpital wojskowy i początkowo rada czyniła starania o uzyskanie go na cele powiatu. Obecnie jednak istnieją daleko szersze plany na wykorzystanie tego wspaniałego obiektu. Mianowicie ma być tu przeniesiony i zainstalowany wydział medyczny z Edynburga, pod postacią Instytutu specjalizacji i dokształcania lekarzy. Prof. Jurasz ma objąć funkcję rektora - organizatora tej akademii.

W Rokitnicy istnieje oprócz tego na wielką skalę zorganizowany Dom Wypoczynkowy RTPD, które na tym terenie pracuje bardzo wydajnie. Posiada bowiem drugie lotnisko dziecięce w Brosławicach oraz prowadzi kolonie i półkolonie w czterech gminach. W Miechowicach zaś znajduje się „Zakład Ewy“ — państwowy zakład opiekuńczy dla sierot po powstańcach warszawskich.

W zakresie szkolnictwa powiat bytomski gnębi ta sama bolączka, co wszystkie na Śląsku, mianowicie masowa ucieczka nauczycieli do przemysłu. Rady narodowe chcąc przyczynić się do podniesienia stanu szkolnictwa uchwały ostatnio poważne sumy z budżetów gminnych na remont szkół i pomoce szkolne.



### Bolączki.

Pomimo intensywnej pracy i istotnych osiągnięć rada powiatowa do tej pory nie zdołała zaradzić kardynalnej bolączce, a mianowicie deficytowi w budżecie powiatowego związku samorządowego. Budżet ten wynosi globalnie 14 milionów zł, z czego największą pozycją jest zarząd ogólny — 5 milionów zł, potem drogi — 2 milionów zł, opieka społeczna 1,2 milionów zł, zapomogi dla gmin 1 milion zł. Po stronie dochodów podatki samoistne dają 3 miliony zł, subwencje 1 milion zł i inne drobne wpływy łącznie 2 miliony zł. Deficyt wynosi 8 milionów zł. Jak na okręg tak uprzemysłowiony jest to zjawiskiem stanowczo nienormalnym. W opracowaniu nowego budżetu rada stara się zredukować wydatki, a ponadto należałoby urealnić podatki od kopalni, które powinny dać poważne sumy. Sumy te nie wpływają, gdyż kopalnie oszacowały swój majątek niesłychanie nisko na podstawie norm przedwojennych, np. kopalnia „Rokitnica“ oszacowała cały swój majątek na 9 milionów zł. Trudność leży w tym, że przeprowadzenie nowego szacunku kopalni wymaga zaangażowania specjalistów i pociąga za sobą duże koszty. Kosztów tych nie chcą ponieść kopalnie, a powiat nie ma na to funduszy, chociaż na dalszą metę akcja ta z pewnością opłaciłaby się. Podatki bowiem od kopalni mogłyby dopomóc do zrównoważenia budżetu.

Ludność powiatu bytomskiego ma jeszcze jeden poważny kłopot, któremu bezskutecznie jak dotąd usiłuje zaradzić rada powiatowa. W kwietniu 1945 roku władze radzieckie nie orientując się, że ludność tamtejsza nie jest niemiecka, wysłała z powiatu bytomskiego 80.000 mężczyzn na roboty przemysłowe do Rosji. Obecnie ludzie ci wracają, ale wróciło ich dotąd nie więcej nad 50%. Inni zaś często odzywają się listownie już z Niemiec, dokąd pojechali wprost z Rosji na skutek jakiejś ukrytej propagandy, która szerzy wieści, że rodziny ich zostały wysiedlone do Niemiec. Rodziny te zaś mieszkają nadal w bytomskim i oczekują daremnie, cierpiąc nędzę, gdyż urzędowe zasiłki nie wystarczają na życie, a przemysł węglowy nie jest w stanie zatrudnić tak wielkiej ilości kobiet. Rada powiatowa organizuje sporządzanie spisów nieobecnych mężczyzn — po większej części górników — poprzez gminy i rady zakładowe oraz interweniuje za pośrednictwem Wojewódzkiej Rady w Katowicach o przyspieszenie powrotu tych ludzi i kierowanie bezpośrednio do domów.

Z powyższego przeglądu prac Rady Powiatowej w Bytomiu można wysnuć wniosek, że powierzenie tak ważnych placówek jak rady narodowe autochtonom zostało uwieńczone całkowitym powodzeniem. Doniosłość tego doświadczenia leży nie tylko w tym, że jest kilka dzielnych rad narodowych, ale przede wszystkim w tym, że robotę tę wykonują autochtoni i tym sposobem najlepiej wrastają w nasz naród.

## Z całej Polski

### SZPITAL SAMOWYSTARCZALNY

Naogół dużym obciążeniem finansowym samorządów powiatowych jest szpital. Tymczasem szpital powiatowy powiatu katowickiego w Rudzie Śląskiej ma budżet zrównoważony i Powiatowy Związek Samorządowy nie wypłaca mu ani grosza subwencji. Szpital ten został zakupiony już przed wojną i następnie przez przesunięcie granic powiatów znalazł się na terenie powiatu tarnogórskiego, pozostał jednak własnością katowickiego.

Doskonała gospodarka szpitala jest dziełem dyrektora dr. Ogarka, który dzięki swym zdolnościom i nie szczędząc wysiłków łączy funkcje dyrektora, administratora i ordynata — jako jedyny lekarz szpitala. Szpital ma 80 łóżek, a frekwencja jest ogromna, gdyż sława dr. Ogarka, jako doskonałego chirurga ściąga pacjentów z całej okolicy. Personel jest nieliczny — 10 siostr zakonnych i 5 pielęgniarek świeckich, to cały zespół sanitarny. Dr. Ogarek obywa się bez asystenta, a wykonuje często po kilka ciężkich operacji dziennie w asyście tylko jednej siostry.

Interesujący jest budżet tego niezwykłego szpitala. Najważniejsze jego pozycje są następujące:

#### Wydatki

Administracja	165 tys. zł.
utrzymanie budynków i urządzeń	328 tys. zł.
leczenie i utrzymanie chorych	1306 tys. zł.
	<hr/>
	1.799 tys. zł.

#### Dochody (opłaty za leczenie)

Ubezpieczalnia	962 tys. zł.
Dyrekcja Kolei	57 tys. zł.
Gminy za podopiecznych	77 tys. zł.
Za specjalne zabiegi	220 tys. zł.
Analizy, roentgen.	60 tys. zł.
od chorych prywatnych	57 tys. zł.

1.433 tys. zł.

W praktyce zaś od prywatnych chorych wpłynęło blisko 450 tys. zł., co daje ogólną sumę dochodów: 1.883 tys. zł.

Bolączką szpitala jest brak inwentarza, który został rozkradzony w czasie działań wojennych. Sprzęt lekarski jest prywatną własnością dr. Ogarka, a wiele cennych urządzeń fizykoterapeutycznych jest unieruchomionych z powodu uszkodzeń. Pomimo to jednak chorzy są zadowoleni, gdyż wyżywienie i czystość, nie mówiąc już o opiece, nie pozostawiają nic do życzenia.

Powiat katowicki jest dumny ze swego szpitala.

### POZNAŃ GROMADZI FUNDUSZE NA ODBUDOWĘ

W dn. 10 grudnia odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Postanowiono zaciągnąć specjalne pożyczki na wyposażenie szkół, odbudowę betoniarni, rzeźni miejskiej i portu rzecznego.

Zniesiono dotychczasową daninę szkolną, uchwalono statut o poborze podatku na odbudowę miasta, oraz przedłużono moc obowiązującą statutu o samoistnym podatku komunalnym od wynagrodzeń za pracę. Podwyższono podatek od psów, opłaty za korzystanie z portu, opłaty od niektórych podań i od rozrywek. Uchwalono specjalną opłatę na rzecz Pomocy Zimowej.



### KATOWICE ORGANIZUJĄ AUDYCJE RADIOWE.

Za przykładem Wrocławia Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach organizuje specjalne audycje radiowe dla rad terenowych województwa śląsko-dąbrowskiego. Celem audycji ma być omawianie aktualnych zagadnień związanych z pracami rad oraz zapoznanie szerszego społeczeństwa z działalnością tychże rad. Organizatorzy audycji zamierzają nawiązać równocześnie korespondencyjny kontakt ze słuchaczami z rad terenowych. Audycje będą się odbywały co dwa tygodnie.

sp.

### PIERWSZA ROCZNICA M.R.N. W SZCZECINIE.

Działalność M.R.N. w Szczecinie charakteryzuje się przede wszystkim ciągłością pracy. Dzięki tej konsekwentnej ciągłości M.R.N. rozwiązała cały szereg skomplikowanych problemów gospodarczo-samorządowych.

O tym jak M.R.N. w Szczecinie trzyma rękę na pulsie miasta świadczy dyskusja na jubileuszowym posiedzeniu. Radni omówili organizację Spółki Żeglugi Przybrzeżnej na Bałtyku „Gryf” w Szczecinie, która utrzymywać będzie połączenia z fortami Bałtyku i polskiego wybrzeża, kredyty B.G.K. na remonty domów przez osoby prywatne, usprawnienie komunikacji tramwajowej, nowe taryfy na dorożki (samochodowe i konne) nowe opłaty od sprzedawców na targowiskach miejskich oraz statut podatku od sztydów, plakatów i anonosów. Zainteresowano się przyczyną zatrudnienia laborantów — Niemców w miejskim laboratorium badania żywności. Prezydent miasta zapowiedział natychmiastowe usunięcie laborantów — Niemców ze wszystkich placówek.

Rada delegowała specjalną komisję kontroli dla sprawdzenia działalności firmy „Remo”, która na terenie Szczecina ma za zadanie zbieranie instalacji i urządzeń z mieszkań nie nadających się do remontu.

Żywa działalność Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie jest w wielkim stopniu inspirowana przez jej przewodniczącego. Ob. Chudy niezmiernie dąży do gospodarczego i kulturalnego podniesienia miasta oraz społeczeństwa.

hek.

### POWIAT BŁOŃSKI MA GŁOS.

Na plenarnym posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Grodzisku Mazowieckim pod przewodnictwem ob. Faszczewskiego Juliana, przy udziale starosty pow. ob. Maciaka Mariana radni zadeklarowali popieranie wszelkimi możliwymi środkami zakładanie kół Polskiego Związku Zachodniego oraz gorące poparcie dla akcji Daniny Narodowej dla zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Jako symbol aktywnego podejścia do tej deklaracji na wniosek ob. Starosty Powiatowego radni na miejscu zebrali kwotę zł. 12.340 — niezależnie od zadeklarowania się oficjalnego zgodnie z postanowieniami dekretu o Daninie. Kwota ta wpłacona została do kasy Urzędu Skarbowego. Kierownik Biura Rolnego inż. Dubielecki złożył sprawozdanie z wydatnej działalności dla powiatu Biura Rolnego. Szczególnie dużego wysiłku dokonało Biuro Rolne dla przestawienia gospodarki w powiecie z drobnej na ogrodniczą, prowadząc kursy ogrodnicze, akcję nasienną i nawozów sztucznych a to zgodnie z siedmioletnim planem pracy Powiatowej Rady Narodowej. Jak wynika ze sprawozdania tego, stan koni w powiecie podniósł się z 5.900 sztuk w 1945 r. do 9.500, bydła z 9.000 na 16.650. W tym samym stopniu podniósł się stan

trzody chlewnej, drobiu itd. Jedynie rybactwo przedstawia się opłakanie. Biuro prowadzi ożywioną działalność w dziedzinie organizacji gospodarstw przodowniczych, przysposobienia rolniczego, wiejskiego gospodarstwa kołowego, produkcji roślinnej oraz nawozów sztucznych. Po obszernej dyskusji i załatwieniu wielu spraw bieżących między jakimi znalazły się uchwały rady o przejęciu na rzecz Powiatowego Związku Samorządowego Domu Dziecka w Koszajcu, domu Starców w Izdebnie, oraz maj. Leszno na kolonie letnie dla biednych dzieci — posiedzenie o godz. 18 mi. 30 zakończył przewodniczący podkreślając owocność obrad.

Po zebraniu plenarnym, Prezydent Powiatowej Rady Narodowej powołało do życia Powiatowy Komitet Obywatelski Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych w składzie 30 osób.

d. s.

### KŁOPOTY GMINY CHELMNO-WIEŚ

Gminna Rada Narodowa w Chełmnie na Pomorzu pracowała ostatnio nad budżetem. Budżet trudny był do zrównoważenia ze względu na to, że gmina nie ma innych dochodów własnych poza dzierżawą z 6 ha gruntu gminnego, która wynosi 3600 zł rocznie. Jeśli chodzi o opłaty gruntowe, wpływają one narazie tylko zaliczkowo wobec nieustalenia wymiaru podatku gruntowego, który ma być w tym roku podwyższony 4-krotnie w stosunku do roku zeszłego. Gmina posiada 8 czynnych szkół, z których w jednej potrzebny jest pewien remont, a którego gmina nie jest w stanie dokonać z powodu braku funduszy. Również pracownicy samorządowi nie otrzymują regularnie swych poborów z powodu trudności finansowych gminy.

Gminna rada narodowa posiada 6 komisji, a mianowicie: kontrolną, mieszkaniową, która zajmuje się wyszukiwaniem i przydziałem mieszkań, osiedleńczą, oświatową, której głównym zadaniem jest współpraca przy układaniu budżetów szkół, drogową i opieki społecznej, która rozprawdza przydziały unrowskie.

Akcję siewną przeprowadził zarząd gminy, stosując szeroko pomoc sąsiedzką ze względu na brak siły pociągowej. Posiadane na terenie gminy konie pożyczane były nieposiadającym ich rolnikom za odrobek lub za zboże. Żniwa niebardzo się udały ze względu na to, że na 10 gromad 4 były dotknięte powodzią tak dalece, że rolnicy zmuszeni byli drugi raz obsiać pola. Otrzymane fundusze z województwa na pomoc powodziową rada przeznaczyła na wyremontowanie szkół dotkniętych powodzią.

Praca rady gminnej poza wymienionymi wyżej stałymi funkcjami polega głównie na zatwierdzaniu uchwał powziętych przez zarząd gminy. Własnej inicjatywy w zakresie zarządzenia miejscowym bolączkom wykazuje rada niewiele.

### OBYWATELSKI KROK. POW. RADY NAR. W IŁAWIE

Dowodem wysokiego poczucia obywatelskiego członków Powiatowej Rady Narodowej w Iławie Pom. woj. olsztyńskiego jest fakt, że na posiedzeniu plenarnym w dniu 30 października b. r. członkowie prezyd. um. powzięli uchwałę, mocą której przekazują dety za posiedzenia do końca 1946 r. na odbudowę Warszawy.

Na ten sam cel zrzekli się swych diet ob. ob. radni na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia.

### POWIAT OSTROWSKI DBA O MIESZKAŃCÓW.

W powiecie ostrowskim woj. poznańskiego, dzięki zabiegom rad narodowych i zarządów gmin, wszystkie szkoły zostały zaopatrzone w opał na zimę. W tym samym powiecie właściciele działek parcelacyjnych otrzymali ostatnio konie z UNRRA po niskiej cenie na warunkach ratalnych. W najbliższym czasie ma nastąpić nowy przydział koni. Jak widać, rady na tym terenie umieją zatroszczyć się o interesy swoich mieszkańców.



## Wyniki konkursu „Rady Narodowej”

Jury konkursu ogłoszonego w numerze 36 „Rady Narodowej” z 1946 roku na temat: „Co i w jaki sposób gminna rada narodowa może zrobić w ciągu najbliższego roku dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego swojej gminy? po zapoznaniu się z nadesłanymi na konkurs pracami i po otwarciu kopert zawierających godła autorów postanowiło:

- 1) przyznać nagrody za nadesłane prace następującym osobom:
  - a) Czarneckiemu Stanisławowi – wieś Niemłowy gm. Reynów pow. Rawa Mazowiecka;
  - b) Faszczewskiemu Juljanowi – zam. w Brwinowie pow. Błonie, ul. Biskupicka 3;
  - c) Klimaszowi Zenonowi – poczta Tyczyn, wieś Zagrody Nr 306, pow. Rzeszów;
  - d) Szulcowi Jerzemu – wieś Królików, gm. Grodzice pow. Konin;
- 2) sumę przeznaczoną na nagrody ze względu na zbiorową wartość prac połączyć i podzielić w równych częściach między osoby nagrodzone;
- 3) prace wyróżnione wydrukować w „Radzie Narodowej”. Wydrukować również częściowo i inne prace uznane za wyróżniające się.

### Głosy Czytelników

## Zarys działalności, plany na przyszłość i trudności z jakimi walczy Miejska Rada Narodowa w Zakopanem

Na wstępie postaram się zobrazować, w jakim stanie było Zakopane po wyjściu Niemców. Niemcy wychodząc, zburzyli mosty i tym samym odcięli naszą głodową gminę od żyznych terenów. Elektrownia została wysadzona w powietrze, ludność miejscowa rzuciła się do grabieży obiektów samorządowych, państwowych oraz prywatnych. W pierwszych dniach po wyjściu okupanta, przedstawiciele miejscowego mieszczaństwa wyłonili z siebie tymczasowy Zarząd Miejski.

Na pierwszym posiedzeniu w dn. 2 lutego 1945 r. wybrano prezydium M. R. N. i powołano do życia M. O. i U. B. Było to koniecznością, gdyż rabunki odbywały się w dzień i w nocy. Pierwszą czynnością władz demokratycznych było zabezpieczenie mienia państwowego i samorządowego oraz artykułów spożywczych i opałów dla świata pracy. Zakopane zostało częściowo oświetlone za pomocą prądu z dodatkowej elektrowni w Kuźnicach. Zburzony budynek elektrowni pokryliśmy dachem, aby uchronić resztę urządzeń elektrowni od dalszego zniszczenia. Na wiosnę 1945 r., w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, przeprowadziliśmy odbudowę elektrowni na Olczy. Gdybyśmy w swoim czasie nie zabezpieczyli żywności, to nie mielibyśmy czym żywić robotników przy tej ciężkiej pracy nad odbudową Zakopanego.

Z wiosną tegoż roku uruchomiliśmy część szkół, zorganizowaliśmy również wypożyczalnię książek. Nad szpitalem miejskim rozłożyliśmy opiekę Dr. Bocheński. Dla uciekinierów z Warszawy zorganizowaliśmy stołówkę, z której korzystali również pracownicy miejscy i robotnicy, zajęliśmy się rozdawnictwem odzieży i bielizny dla najbardziej potrzebującej ludności.

Ponieważ komunikacja była przerwana z Krakowem i brak było gazet, zorganizowaliśmy gazetkę p. t. „Biuletyn Zakopiański”.

Bardzo nam zależało na uświadomieniu ludności, w tym celu urządziliśmy szereg wieców, odczytów, pogadanek społeczno - politycznych, powołano również do życia teatr. Na wiosnę tegoż roku przyszliśmy z pomocą ludności góralskiej, rozdając owies do siewu i sprowadzając furmankami ziemniaki do Zakopanego.

Pod koniec 1945 roku, życie Zakopanego jako tako się unormowało. Zakopane żyło zawsze przede wszystkim z przemysłu hotelowo-pensjonatowego, obecnie nastąpiła głęboka zmiana — dawne luksusowe hotele i pensjonaty zostały częściowo przekształcone na domy wypoczynkowe dla świata pracy. Domów tych jest około 70.

Wskutek tych zmian dochody samorządowe bardzo się zmniejszyły, wobec czego M. R. N. i Zarząd Miejski stoi wobec dużych trudności finansowych. M. R. N. ma wielorakie zadania: jak podniesienie i rozszerzenie szkolnictwa, a więc szkół powszechnych, średnich, oraz szkolnictwa zawodowego, które ma zaspakajać potrzeby nie tylko Zakopanego, ale również częściowo potrzeby kraju.

Poważnym zagadnieniem dla Zakopanego jest podniesienie stanu zdrowotnego i zaprowadzenie urządzeń, któreby pozwoliły wypełnić swoje zadania, jako miejscowości leczniczej i wypoczynkowej. Dlatego konieczne jest uporządkowanie dróg i chodników, wodociągów i kanalizacji, pożarnictwa, szpitalnictwa, sanatoriów przeciwgruźliczych, usprawnienie komunikacji itp.

Dla zrealizowania tych zamierzeń potrzebne są duże kapitały, ktrych samorząd z własnych dochodów, nie

19 STYCZNIA IDZIEMY DO URN!



jest w stanie pokryć, a dotychczasowe dotacje rządu nie są wystarczające. Inwestycje te podniosłyby dochodowość Zakopanego jako uzdrowiska, a rozwijająca się spółdzielczość (rozwój chałupnictwa, głównie artystycznego) rokuje duże nadzieje na przyszłość. Chałupnictwem zajmuje się Samopomoc Chłopska, która obecnie wzięta udział w przygotowaniu kiermaszu w Sztokholmie. Dochód z tego kiermaszu pójdzie na odbudowę Warszawy. Samopomoc Chłopska otrzymała zamówienie na pół miliona złotych, a następnie ma otrzymać zamówienie na pięć milionów.

Jedną z największych trudności, z jakimi musimy się walczyć, jest w postaci rabunków i kradzieży. Wierzymy, że dzięki pomocy państwa przyzwyczajemy się do życia w trudnych warunkach, i że rok 1947 nie będzie tak ciężki pod każdym względem jak lata ubiegłe.

**Wł. Gromkowski**  
Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej  
w Zakopanem

## KOMUNIKATY

### Współpraca władz sanitarnych z władzami samorządowymi.

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że poselska komisja zdrowia, na posiedzeniu w dniu 20 listopada 1946 r. powzięła następującą uchwałę:

„Poselska komisja zdrowia stwierdza, że dla osiągnięcia należytych wyników przez publiczną służbę zdrowia niezbędne jest ścisłe współdziałanie państwowych władz sanitarnych z organami uchwalającymi i wykonawczymi związków samorządowych, zwłaszcza w zakresie ustalania budżetu związków samorządowych.

Aby ten cel osiągnąć wskazane jest:

1) aby przy opracowaniu budżetów w części dotyczącej służby zdrowia wojewódzkie organa zarządzające związków samorządowych współdziałały z naczelnikami wydziałów zdrowia w urzędach wojewódzkich, powiatowe zaś organa — z lekarzami powiatowymi lub miejskimi;

2) aby na posiedzenia rad narodowych, względnie prezydiów, na których będą zatwierdzane budżety,

zapraszani byli naczelnicy wydziałów zdrowia, względnie lekarze powiatowi lub miejscy, oraz zatwierdzanie tych budżetów odbywało się po wysłuchaniu opinii tych osób“.

Uznając słuszność powyższej uchwały komisji zdrowia K.R.N. Prezydium Krajowej Rady Narodowej zleciło wszystkim terenowym radom narodowym ścisłe stosowanie zawartych w niej zasad.

### Bezpłatne środki komunikacyjne dla posłów.

Wobec poruszonych wątpliwości w sprawie bezpłatnego korzystania przez posłów do K.R.N. z samorządowych środków komunikacyjnych, Biuro Prezydialne K.R.N. wyjaśnia, że art. 12 ustawy z dnia 11 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 26 z 1946 r.) uprawnia posłów do K.R.N. jedynie do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacyjnych na terenie całego Państwa, wobec czego rozszerzanie tych uprawnień na samorządowe środki komunikacyjne jest nieuzasadnione.

**Do numeru dzisiejszego dołączamy bezpłatnie dalszy ciąg książki d-ra Jerzego Starościaka — „Ustrój Administracyjny Polski” oraz „Zadania Kontroli Społecznej z ramienia rad narodowych” inż. Jana Grubeckiego dyrektora Biura Kontroli przy rezydium KRN**

### SPROSTOWANIE.

Do artykułu M. Rybickiego „Z rozważań nad problemem konstytucyjnym w Polsce“ drukowanego w nr 51/52 „Rady Narodowej“ wkradły się następujące błędy, które niniejszym prostujemy.

1) Na str. 2 w kolumnie 2 w w. 19 od góry zamiast słów: „opierającej się na **współczesnej** w poważnym stopniu własności środków produkcji“, powinno być: „opierającej się na **uspołecznionej** w poważnym stopniu własności środków produkcji“.

2) na str. 3 w kolumnie 1 wiersz 22 od góry zamiast słów: „zapowiedzią reformy rolnej, której realizacja **nastąpiła**“ powinno być „zapowiedzią reformy rolnej, której realizacja **zawiodła**“.

3) na str. 3 w kolumnie 1 wiersz 25 od dołu zamiast słów: „Zagadnienie reform społeczno-gospodarczych zostało z nią **wyeliminowane** w sferę obietnic“ powinno być: „Zagadnienie reform społeczno-gospodarczych nawet w sferze obietnic, zostało z niej **wyeliminowane**“.

### KONKURS

na stanowiska sekretarzy gmin wiejskich i miejskich ogłasza Wydział powiatowy powiatu gdańskiego.

Do stanowisk przywiązane są grupy płac VIII — VII ze wszelkimi dodatkami i specjalnym dodatkiem lokalnym. Do dyspozycji są również domki z urządzeniem i wszelkimi wygodami, specjalnie przeznaczonymi dla pracowników samorządowych. Tytuły własności na te domki mogą być w ramach obowiązujących przepisów przyznane.

Rekrektuje się na siły wykwalifikowane z odpowiednią praktyką samorządową.

Oferty ze szczegółowymi życiorysami i opisami dokumentów należy składać na ręce przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Gdańsku ul. Curie-Skłodowskiej 3a do 15.I.1947 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta:

(mgr. KLENOWICZ Marian).

Adres Redakcji: Warszawa, Łazienki, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 130 zł kwartalnie (egz. zł. 10+porto).

Konto PKO I — 707 Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumerata przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Srebrna 12

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“

B-17347 Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/3.